



Sygn. akt I PK 205/10

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 8 czerwca 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Flemming-Kulesza (przewodniczący)

SSN Zbigniew Myszka

SSN Romualda Spyt (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Z. J. i in. , przeciwko PGE Kopalni Węgla Brunatnego /.../
o odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 8 czerwca 2011 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych
z dnia 5 maja 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej powodów: Z. J.,
H. U., M. K. oraz Z. P. i sprawę w tym zakresie przekazuje Sądowi
Okręgowemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych do
ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

U z a s a d n i e n i e

W pozwach z dnia 20, 21, 22 i 26 stycznia 2009 r. skierowanych przeciwko

PGE Kopalni Węgla Brunatnego powodowie /.../ wnieśli o zasądzenie na ich rzecz odszkodowań w kwotach odpowiednio: 32.652 zł., 11.936 zł., 25.000 zł., 17.940 zł. i 35.032,32 zł. z ustawowymi z odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem utraconych dochodów z emerytury. Ostatecznie powodowie ograniczyli żądania pozwów do kwot odpowiednio: 32.646,30 zł., 8.327,82 zł., 26.738,22 zł., 13.428,87 zł. i 31.641,19 zł., cofając pozwy w pozostałym zakresie.

Sąd Rejonowy - Sąd Pracy wyrokiem z dnia 27 listopada 2009 r. uwzględnił zmodyfikowane powództwa i zasądził od pozwanego PGE Kopalni Węgla Spółki Akcyjnej żądane przez powodów kwoty.

Wszystkie wymienione kwoty zasądzono wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwów, w pozostałej części postępowanie zostało umorzone.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że wszyscy powodowie byli zatrudnieni w Kopalni BOT Węgla Brunatnego /.../, przy czym Z. J. pracował tam na stanowisku ślusarza i ślusarza agregatów głębinowych, M. D. – monter urządzeń instalacji sanitarnych i górnik – odwadniacza złoża, H. U. - górnik – odwadniacza złoża, M. K. – ślusarza i ślusarza remontowego na odkrywce, a Z. P. – wiertacza.

Pozwany pracodawca nie kwalifikował pracy powodów jako pracy górniczej zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym. Wszyscy powodowie początkowo uzyskali zatem prawo do emerytury na zasadach ogólnych. Powodowie wystąpili bezpośrednio do ZUS z wnioskami o ponowne obliczenie wysokości należnych im emerytur z zastosowaniem przelicznika 1,8. Otrzymali odmowne decyzje organu rentowego, od których wnieśli odwołania do Sądu Okręgowego. Sąd ten zmienił zaskarżone decyzje, w związku z czym ZUS w wykonaniu wyroków ponownie obliczył wysokość przysługujących tym powodom emerytur z uwzględnieniem przelicznika 1,8.

Żaden z powodów nie zwracał się do pozwanej Spółki o wypłatę odszkodowania z tytułu utraty dochodów w związku z zaniżoną wysokością świadczenia emerytalnego.

Sąd pierwszej instancji dokonał następnie analizy art. 37 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, obowiązującego w okresie składania przez powodów wniosków o emeryturę, i art. 51 ust. 1 pkt 2 tej ustawy oraz uznał, że pozwana Spółka nieprawidłowo określiła

charakter pracy wykonywanej przez powodów, gdyż nie zakwalifikowała ich pracy w wymiarze półtorakrotnym. Zostało to potwierdzone wyrokami Sądu Okręgowego oraz decyzjami ZUS o ponownym obliczeniu wysokości należnych powodom emerytur.

Zdaniem Sądu Rejonowego, powodowie wykazali, iż ponieśli szkodę w postaci obniżonej wysokości emerytury, w związku z wystawieniem przez pracodawcę świadectw pracy górniczej i świadectw pracy zawierających nieprawidłowe informacje o charakterze wykonywanej przez powodów pracy, które stały się podstawą do ustalenia wysokości emerytur przez organ rentowy. Sąd Rejonowy wskazał przy tym na obowiązki pracodawcy wynikające z treści art. 97 k.p. oraz art. 125a ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Odnosząc się natomiast do zarzutu pozwanej, iż Zakład Ubezpieczeń Społecznych odpowiada za wadliwość decyzji, zgodnie z koncepcją obiektywnej błędności, prezentowaną przez Sąd Najwyższy, nawet jeśli u podstaw błędu leżało zachowanie pracodawcy nienależycie wypełniającego obowiązki z dziedziny ubezpieczeń społecznych, Sąd pierwszej instancji podkreślił, że żaden przepis nie nakłada na organ rentowy obowiązku kontrolowania zgodności zapisów zawartych w świadectwie pracy z danymi zawartymi w znajdującej się w posiadaniu pracodawcy dokumentacji związanej z wykonywaniem pracy górniczej.

Wskazując na orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd Rejonowy uznał, że przepis art. 471 k.c. stanowi podstawę dochodzenia przez pracowników roszczeń odszkodowawczych od pracodawców z tytułu otrzymania niższego świadczenia emerytalnego wskutek nienależytego wykonania zobowiązania przez pracodawcę. Źródłem stosunku zobowiązaniowego pomiędzy powodami i pozwaną Spółką jest przepis 125a ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Pracownik otrzymujący od pracodawcy dokumenty stanowiące podstawę do ustalenia świadczeń z ubezpieczenia społecznego ma prawo uważać, że takie dokumenty zostały wydane zgodnie z obowiązującym prawem.

Sąd pierwszej instancji uznał także, iż odpowiedzialność pozwanego pracodawcy według przepisów prawa cywilnego uzasadnia zastosowanie

przepisów tego prawa do oceny przedawnienia, a zatem w rozpoznawanej sprawie zastosowanie znajdują reguły ogólne i 10-letni okres przedawnienia z art. 118 k.c. w związku z art. 120 k.c. Podkreślił ponadto, że roszczenie powoda nie jest roszczeniem ze stosunku pracy, powód bowiem nie dochodzi sprostowania świadectwa pracy ani sprostowania świadectwa wykonywania pracy górniczej, a odszkodowania za szkodę powstałą w wyniku wystawienia wadliwego świadectwa pracy (art. 99 § 1 i 2 k.p.), inną niż utrata zarobków w związku z pozostawaniem bez pracy. Podstawę jego roszczenia stanowią przepisy Kodeksu cywilnego.

Pełnomocnik strony pozwanej zaskarżył ten wyrok w części apelacją, wnosząc o jego zmianę i oddalenie powództwa, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie przepisów prawa materialnego: art. 68 ust 1 pkt 1 lit. b z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 133 ust 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych - przez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie ponosi żadnej odpowiedzialności za wydanie błędnej decyzji emerytalnej oraz że nie jest zobowiązany do wypłaty wyrównania zaniżonego świadczenia emerytalnego za okres 3 lat bezpośrednio poprzedzających miesiąc, w którym zgłoszono wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy; art. 471 k.c. - poprzez przyjęcie, iż to pracodawca nienależycie wykonał swoje obowiązki związane z wydaniem powodowi świadectwa pracy; art. 118 k.c. - poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, iż w niniejszej sprawie nie będą miały zastosowania okresy przedawnienia właściwe dla świadczeń okresowych oraz art. 291 § 1 k.p. poprzez jego niezastosowanie.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 5 maja 2010 r. oddalił apelację.

W uzasadnieniu sąd drugiej instancji, przywołując orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące obowiązków pracodawcy związanych z wystawianiem świadectw pracy i jego odpowiedzialności z tytułu ich niewykonania lub naruszenia tych obowiązków, stwierdził, że Sąd Rejonowy zasadnie przyjął, iż w przedmiotowej sprawie pozwany pracodawca ponosi odpowiedzialność opartą na art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. z tytułu wystawienia wadliwego świadectwa pracy.

Uznał także za słuszne stanowisko Sądu pierwszej instancji, że nie jest dopuszczalne obciążanie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych skutkami błędów innych instytucji, w szczególności zakładów pracy (pracodawców), którzy nienależycie wykonali swoje obowiązki.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 291 § 1 k.p., Sąd wskazał, że przepis ten nie wymienia roszczeń związanych ze stosunkiem pracy, a jedynie roszczenia ze stosunku pracy, a takim nie jest roszczenie powoda.

Wyrok ten strona pozwana zaskarżyła skargą kasacyjną w całości, wnosząc o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o jego uchylenie w całości oraz orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództw.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenia prawa materialnego, poprzez: niewłaściwe zastosowanie art. 6 k.c. w związku z art. 471 k.c. i przyjęcie, że powodowie wykazali, iż skarżący nienależycie wykonał swoje zobowiązanie związane z prowadzeniem dokumentacji pracowniczej, wydając im świadectwo pracy nieuwzględniające pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym, a także poprzez przyjęcie, że powodowie wykazali istnienie adekwatnego związku przyczynowego między nieprawidłowym prowadzeniem dokumentacji pracowniczej i wydaniem mu takiego świadectwa a szkodą; niewłaściwe zastosowanie art. 471 k.c., poprzez przyjęcie, że skarżący, wydając świadectwo pracy górniczej z określeniem stanowisk pracy zgodnie z brzmieniem rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8), w sposób nienależyty wykonał swoje zobowiązanie prowadzenia dokumentacji pracowniczej, a także przyjęcie, iż uczynił to w sposób zawiniony; niewłaściwe zastosowanie art. 471 k.c. w związku z art. 361 § 1 k.c., poprzez przyjęcie istnienia adekwatnego związku przyczynowego między wydaniem przez skarżącego świadectwa pracy górniczej nieuwzględniającego pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym a poniesioną przez pracownika szkodą w postaci zaniżenia świadczeń emerytalnych w sytuacji występowania innej okoliczności pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, a polegającej na

zwłocę powodów w dochodzeniu emerytury w wymiarze półtorakrotnym spowodowanej brakiem należytej staranności ze strony powodów w prowadzeniu dokumentacji pracowniczej; niewłaściwe zastosowanie art. 365 § 1 k.p.c., poprzez przyjęcie, że prawomocnym orzeczeniem sądu wydanym w innym postępowaniu, którego stroną nie był skarżący, związany jest także sąd drugiej instancji, niezastosowanie art. 362 k.c. w związku z art. 471 k.c., poprzez nieuwzględnienie przyczynienia się powodów do szkody przez brak należytej staranności przy składaniu wniosku o emeryturę, zwłokę w złożeniu przez powoda wniosku o przeliczenie świadczenia, a także przez brak odwołania się od decyzji organu rentowego ustalającej wymiar emerytury wskutek wyroku sądowego; niewłaściwe zastosowanie art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, przez przyjęcie, że organ rentowy nie ponosi żadnej odpowiedzialności za wydanie błędnej decyzji; błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 291 §1 k.p. w związku z art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p., poprzez przyjęcie, że roszczenie odszkodowawcze z tytułu nienależytego wykonania przez pracodawcę zobowiązania prowadzenia dokumentacji pracowniczej, pozostające w związku ze stosunkiem pracy, nie podlega przedawnieniu zgodnie z art. 291 § 1 k.p., ewentualnie błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 118 k.c., poprzez przyjęcie, że roszczenie powoda jako pozostające w związku ze świadczeniem okresowym nie podlega 3-letniemu przedawnieniu, zgodnie z art. 118 k.c. - tak jak świadczenie okresowe.

Skarżący zarzucił także naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, przez niewłaściwe zastosowanie art. 382 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. - poprzez brak oceny dowodu w sprawie, jakim jest wyrok sądu wydany w sprawie, w której skarżący nie uczestniczył.

W uzasadnieniu skarżący wskazał, że to powodów obciąża dowód faktu prawotwórczego, jakim jest nienależyte wykonanie zobowiązania przez dłużnika, tymczasem powodowie wykazali w postępowaniu jedynie to, że w innym postępowaniu uznano za wadliwą decyzję odmawiającą im przeliczenia ich emerytury. W tym innym postępowaniu pozwany nie był stroną, mimo że stosownie do treści art. 47711 § 2 k.p.c. miał status zainteresowanego, a zatem wyrok wydany

w tamtej sprawie jest dotknięty nieważnością. Skarżący podkreślił, że powodowie nie wykazali w żaden sposób, na czym polegało nienależyte wykonanie zobowiązania przez skarżącego. Nie przytoczyli żadnych okoliczności faktycznych, z których można by wnioskować, że wykonywali inną pracę niż określona w świadectwie pracy, którego *nota bene* nie zakwestionowali. Z tego powodu należy uznać, że skoro w kontradiktoryjnym postępowaniu nie zostało wykazane nienależyte wykonanie zobowiązania, domniemywa się, że zobowiązanie zostało wykonane prawidłowo.

Zdaniem skarżącego, powodowie nie wykazali także adekwatnego związku przyczynowego między zarzucanym nienależytym wykonaniem zobowiązania przez skarżącego a szkodą w postaci zaniżenia świadczenia emerytalnego. Natomiast w adekwatnym związku ze szkodą pozostaje jedynie zaniedbanie odpowiedniej staranności przez powodów, którzy mogli w odpowiednim czasie zakwestionować informacje zawarte w świadectwie pracy, jeżeli uważali, że dane tam zawarte nie odzwierciedlają prawdziwego stanu rzeczy. Powodem szkody jest w ocenie skarżącego bierność powodów w sytuacji, gdy podejrzewali, że zakwalifikowanie ich pracy przez skarżącego zgodnie z rozporządzeniem i wewnętrznymi aktami obowiązującymi u tego ostatniego nie było prawidłowe. Okoliczność ta może w ocenie skarżącego świadczyć także o przyczynieniu się powodów do szkody poprzez brak odpowiedniej zapobiegliwości i staranności w dochodzeniu swoich uprawnień od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Skarżący podniósł ponadto, że sąd pracy nie może opierać się na ustaleniach organu rentowego, a nawet na ustaleniach sądu w innej sprawie, bo dotyczą one uprawnień z zakresu ubezpieczeń społecznych i nie przesądzają charakteru odpowiedzialności innego - niż organ rentowy - podmiotu.

Skarżący przedstawił także pogląd, że powodowie przyczynili się do powstania szkody i jej zwiększenia, jeśli złożyli wnioski o przeliczenie emerytury dopiero po kilku latach od jej przyznania.

Odnosząc się do kwestii ewentualnej odpowiedzialności Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, skarżący podniósł, iż organ rentowy nie jest związany kwalifikacją pracy ubezpieczonego dokonaną w świadectwie pracy wystawionym przez pracodawcę. Organ rentowy ma odpowiednie narzędzia do dokonania oceny

uprawnienia ubezpieczonego do świadczeń emerytalnych. Skoro decyzja organu rentowego była wadliwa i musiała być zmieniona przez organ odwoławczy (sąd), nieprawidłowa jest koncepcja, że to pracodawca ponieść musi konsekwencje finansowe wadliwej decyzji organu rentowego. Stąd też, powołując się na koncepcję obiektywnego błędu organu rentowego prezentowaną w orzecznictwie Sądu Najwyższego, skarżący stwierdził, że decyzja przyznająca powodowi emeryturę była obiektywnie wadliwa, za co odpowiedzialność ponosi organ rentowy.

W odniesieniu do podniesionego przez skarżącego zarzutu przedawnienia z art. 291 §1 k.p. podkreślono, że kwestia przedawnienia została w Kodeksie pracy kompleksowo uregulowana, pokrywając się z uregulowaniami Kodeksu cywilnego (np. przerwanie biegu przedawnienia). Skoro materia ta została kompleksowo uregulowana, nie można stosować w sprawach z zakresu prawa pracy odmiennych - sprzecznych z zasadami prawa pracy – rozwiązań. Ponadto podniesiono, iż szkoda wynikająca z różnicy w świadczeniach okresowych nie powinna podlegać innemu przedawnieniu niż samo świadczenie okresowe, zważywszy na zależność wysokości szkody w każdym miesiącu od wysokości świadczenia okresowego.

Wskazywane naruszenie przepisów postępowania wynika z braku oceny dowodów, jakimi były wyroki Sądu Okręgowego wydane w sprawach, w których skarżący nie uczestniczył.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie, choć nie wszystkie jej zarzuty mają usprawiedliwioną podstawę. Postawione w niej zarzuty naruszenia prawa procesowego (art. 382 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c.) mają w zasadzie drugorzędne znaczenie. Uzasadniony jest przede wszystkim zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. - przez przyjęcie nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwaną Spółkę dotyczącego wystawienia dokumentu w celu udowodnienia pracy górniczej płynącego z art. 125a ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach FUS, a także art. 97 § 2 k.p. i uszczegółowionego w § 1 ust. 1 pkt 11 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki

Socjalnej z dnia 15 maja 1996 r. w sprawie szczegółowej treści świadectwa pracy oraz sposobu i trybu jego wydawania i prostowania (Dz. U. Nr 60, poz. 282 ze zm.) oraz w § 1 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.). Co do zasady należy zgodzić się z poglądem wyrażanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że pracownik może na podstawie art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. dochodzić od pracodawcy naprawienia szkody wyrządzonej niewydaniem w terminie lub wydaniem niewłaściwego świadectwa pracy innej niż utrata zarobków w związku z pozostawaniem bez pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 października 2004 r., II PK 36/04, OSNP 2005 nr 8, poz. 106 oraz z dnia 8 października 1999 r., II UKN 259/99, OSNP 2001 nr 1, poz. 24). W niniejszej sprawie Sąd przyjął nienależyte wykonanie zobowiązania przez pozwaną Spółkę z uwagi na błędną kwalifikację pracy powodów w oparciu o przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty zawartą w świadectwie pracy oraz świadectwie wykonywania pracy górniczej. Podstawą takiego stanowiska musiałoby być w pierwszej kolejności ustalenie, że powodowie w istocie wykonywali pracę górniczą na stanowiskach pracy wymienionych w załączniku nr 3 do tego rozporządzenia, którego zabrakło w rozstrzygnięciu Sądu drugiej instancji (podobnie jak w przypadku wyroku Sądu pierwszej instancji). Nie wiadomo też właściwie czy Sąd drugiej instancji w tej kwestii - w oparciu o przepis art. 365 § 1 k.p.c. - przyjął materialnoprawne związanie wyrokami wydanymi przez Sąd Okręgowy – Sąd Ubezpieczeń Społecznych, w których zmieniono decyzje organu rentowego i przeliczono powodom emeryturę z uwzględnieniem przelicznika 1,8, czy też powołał te wyroki (a właściwie postępowanie dowodowe w tych sprawach) jako dowód w sprawie, bowiem nie zostało to wyartykułowane w motywach zaskarżonego wyroku. Natomiast Sąd pierwszej instancji ograniczył się do stwierdzenia, że pozwana Spółka nieprawidłowo określiła charakter pracy górniczej wykonywanej przez powodów. Również wskazanie stanowisk pracy poszczególnych powodów - /.../ - niczego nie wyjaśnia, bowiem wymienione

stanowiska nie zostały odpowiednio zakwalifikowane w odniesieniu do pozycji występujących w załączniku nr 3 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty. Wbrew też twierdzeniom Sądu drugiej instancji strona pozwana kwestionowała wykonywanie przez powodów pracy górniczej uprawniającej do stosowania przelicznika 1,8, skoro już w jednostkowych odpowiedziach na pozew wskazała, że „Pozwany wydając świadectwo pracy powodowi prawidłowo określił zajmowane przez niego stanowisko pracy, zgodnie z faktycznie wykonywanymi przez niego obowiązkami ze stosunku pracy i przypisanymi mu angażami”. Podkreślić należy, że w sprawie ze stosunku pracy, w której powód domaga się odszkodowania za wydanie przez pracodawcę wadliwego świadectwa pracy czy też świadectwa pracy w szczególnych warunkach powodującego zaniżenie świadczeń z ubezpieczenia społecznego, sąd pracy nie jest związany ustaleniem dotyczącym charakteru wykonywanej pracy zawartym w prawomocnym wyroku sądu ubezpieczeń społecznych określającym wysokość świadczenia. Inaczej rzecz ujmując, ustalenie sądu ubezpieczeń społecznych dotyczące wykonywania pracy górniczej uprawniającej do zastosowania przelicznika 1,8 za każdy rok pracy górniczej przy ustalaniu wysokości emerytury nie oznacza, że ustaleniem tym związany jest sąd pracy. Określone w art. 365 § 1 k.p.c. związanie stron, sądów i innych podmiotów i osób treścią prawomocnego orzeczenia wyraża nakaz przyjmowania przez nie, że w objętej nim sytuacji stan prawny przedstawiał się tak, jak to wynika z sentencji wyroku (orzeczenia). Innymi słowy, są one związane dyspozycją konkretnej i indywidualnej normy prawnej wywiezionej przez sąd z przepisów prawnych zawierających normy generalne i abstrakcyjne w procesie subsumcji określonego stanu faktycznego. Zgodnie z ustalonym stanowiskiem orzecznictwa, tak określony zakres związania odnosi się tylko do ostatecznego rezultatu rozstrzygnięcia sądu, ucieleśnionego we wspomnianej wyżej konkretnej i indywidualnej normie prawnej, a nie do jego motywów. W szczególności sąd nie jest związany ustaleniami faktycznymi i poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu zapadłego

orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 23 czerwca 2009 r., II PK 302/08, LEX nr 513001).

Z powyższych względów uznać należy, że podstawa faktyczna zaskarżonego wyroku jest niewystarczająca do prawidłowej subsumcji normy prawa materialnego. Nie jest bowiem możliwe prawidłowe zastosowanie prawa materialnego bez zgodnego z prawem procesowym ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (por. między innymi wyrok Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2006 r., I PK 164/05, Monitor Prawa Pracy 2006 nr 10, s. 541). W takiej sytuacji zarzut naruszenia prawa materialnego ma usprawiedliwioną podstawę.

W kontekście poczynionych wyżej uwag nie jest uprawnione twierdzenie skargi, że wyroki w sprawach, w których Sąd Okręgowy zmienił decyzje organu rentowego i przeliczył emerytury powodów wedle współczynnika 1,8, zapadły w warunkach nieważności. Zgodnie z art. 477¹¹ § 2 k.p.c. zainteresowanym jest ten, czyje prawa lub obowiązki zależą od rozstrzygnięcia sprawy. Pracodawca (były pracodawca) nie jest zainteresowanym (w rozumieniu art. 477¹¹ § 2 k.p.c.) w sprawie o emeryturę lub w sprawie o wysokość tego świadczenia, bowiem z rozstrzygnięcia w tej sprawie (w zakresie wynikającym z decyzji przyznającej świadczenie lub określającej jego wysokość) nie wynikają żadne jego prawa lub obowiązki, skoro pracodawca nie jest płatnikiem tych świadczeń i nie obejmuje go powaga rzeczy osądzonej wyroku sądowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2008 r., I UK 79/08, LEX nr 509053).

W podstawie faktycznej zaskarżonego wyroku brak również istotnych ustaleń dotyczących adekwatnego związku przyczynowego między nienależytym wykonaniem zobowiązania a poniesioną szkodą. Nie sposób bowiem przyjąć, że taki związek występuje bez przyjrzenia się okolicznościom zaistniałym w konkretnym stanie faktycznym. Przepis art. 94 § 2 k.p. zobowiązuje pracodawcę do podania informacji dotyczących okresu i rodzaju wykonywanej pracy, zajmowanych stanowisk, trybu rozwiązania albo okoliczności wygaśnięcia stosunku pracy, a także innych informacji niezbędnych do ustalenia uprawnień pracowniczych i uprawnień z ubezpieczenia społecznego. Zgodnie natomiast z § 2¹ tego artykułu, pracownik może w ciągu 7 dni od otrzymania świadectwa pracy wystąpić z wnioskiem do pracodawcy o sprostowanie świadectwa. W razie nieuwzględnienia wniosku

pracownikowi przysługuje, w ciągu 7 dni od zawiadomienia o odmowie sprostowania świadectwa pracy, prawo wystąpienia z żądaniem jego sprostowania do sądu pracy. W świetle tej regulacji nie można przyjąć, że pracownik nie ma wpływu na treść wydanego świadectwa pracy, które, jego zdaniem, nie odpowiada rzeczywistemu stanowi rzeczy, co więcej, w ostateczności kwestionowana treść tego dokumentu podlega ocenie sądu pracy. Z tego względu przyczyny nieskorzystania przez pracownika z przyznanego mu uprawnienia podlegają ocenie tak przy ustalaniu istnienia adekwatnego związku przyczynowego jak i przyczynienia się poszkodowanego do postania szkody. Równie nieobojętne dla kwestii przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody i zwiększenia jej rozmiaru (art. 362 k.c.) są okoliczności związane ze zwłoką pracownika w dochodzeniu przed organem rentowym świadczenia we właściwej wysokości.

Nie jest natomiast uzasadniony zarzut naruszenia art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Powoływana w zakresie tego zarzutu koncepcja obiektywnej wadliwości decyzji organu rentowego odnosi się do szczególnej sytuacji, w której do zaniżenia świadczenia dochodzi na skutek błędnej interpretacji obowiązujących przepisów. Przy czym przede wszystkim znajduje ona zastosowanie wtedy, kiedy taka błędna wykładnia zastosowana została przez organ rentowy. W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1997 r., III ZP 40/97 (OSNAPiUS 1998 nr 14, poz. 429) stwierdzono, że naruszenie prawa przez organ rentowy wskutek niewłaściwej wykładni obowiązujących przepisów (wykładni pojęcia "faktyczny dochód" użytego w § 1 ust. 1 pkt 1 i ust. 3 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 22 lipca 1992 r. w sprawie szczegółowych zasad zawieszania lub zmniejszania emerytury i renty, Dz. U. Nr 58, poz. 290 ze zm.) jest błędem tego organu, którego ujawnienie w rezultacie dokonania prawidłowej wykładni tychże przepisów (przez sam organ rentowy lub przez inny podmiot w sposób wiążący dla organu rentowego), stanowi podstawę do ponownego ustalenia prawa do świadczeń lub ich wysokości na podstawie art. 80 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm.) i uzasadnia wypłatę tych świadczeń w nowej wysokości w sposób określony w art. 101 ust. 1 pkt 2 tejże ustawy. Z kolei w

uchwale z dnia 28 czerwca 2005 r., III UZP 1/05 (OSNP 2005 nr 24, poz. 395) chodziło o błędną interpretację art. 53 ustawy emeryturach i rentach z FUS w związku z art. 21 ust. 1 pkt 1 tej ustawy. W obu tych przypadkach obiektywna wadliwość decyzji organu rentowego nie miała żadnego związku z działaniem pracodawcy. Wyjątkowo natomiast w uchwale z dnia 12 stycznia 1995 r., II UZP 28/94 (OSNAPIUS 1995 nr 19, poz. 242) do błędu w wykładni prawa doszło jeszcze na etapie ustalania przez pracodawcę należnej wysokości wynagrodzenia; zaniżone wynagrodzenie wykazane zostało przez pracodawcę w dokumentacji złożonej przy wniosku o emeryturę, a to przekładało się na wysokość świadczenia emerytalnego. Jednakże Sąd Najwyższy podkreślił, że nie doszło do naruszenia obowiązków zakładu pracy określonych w art. 96 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. Zaświadczenie o zarobkach dla ustalenia podstawy wymiaru emerytury w momencie jego wystawienia celem dołączenia go do wniosku o przyznanie świadczenia nie było wadliwe - odpowiadało rzeczywistym zarobkom. Dopiero późniejsze zdarzenia (ujawnienie błędnej interpretacji przepisów płacowych dotyczących sędziów przez Ministra Sprawiedliwości i wypłata wyrównania zaniżonego wynagrodzenia a pracę) spowodowały, że ustalona na podstawie tego zaświadczenia wysokość emerytury okazała się zaniżona, a decyzja organu rentowego obiektywnie błędna. Poza tym nie bez znaczenia był fakt odprowadzenia na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych uzupełniających składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu różnicy w wynagrodzeniu wnioskodawcy oraz innych osób w analogicznej sytuacji, za cały okres, za który dokonano podwyższenia wynagrodzenia. Podstawę wymiaru składek w rozpatrywanej sprawie stanowiła kwota wynagrodzenia po jego skorygowaniu. Zdaniem Sądu Najwyższego, wyrównanie składek na ubezpieczenie społeczne za sporny okres i akceptacja tego wyrównania przez organ rentowy bez zmiany podstawy wymiaru emerytury za cały ten okres czyniły decyzję obiektywnie błędną także i w tym aspekcie.

Niniejsza sprawa, przynajmniej na tym etapie, nie dotyczy wystawienia przez pracodawcę świadectwa pracy lub świadectwa wykonywania pracy górniczej o niewłaściwej treści na skutek błędnej interpretacji przepisów dotyczących okresów pracy górniczej. Nie jest też tak, że na skutek dostrzeżenia tego błędu dojdzie do

zwiększenia podstawy wymiaru opłaconych składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (na skutek wyrównania wynagrodzenia za pracę). Powoływane zatem uchwały Sądu Najwyższego są nieadekwatne do stanu faktycznego niniejszej sprawy.

Kwestia przedawnienia roszczeń majątkowych opartych na przepisach prawa cywilnego mających zastosowanie na podstawie art. 300 k.p. była już przedmiotem analizy w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Między innymi w wyroku z dnia 28 sierpnia 2007 r., II PK 5/07 (OSNP 2008 nr 19-20, poz. 285) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że podstawa prawna roszczenia majątkowego określa termin jego przedawnienia. Również w innych orzeczeniach Sąd Najwyższy nie miał wątpliwości, że roszczenia odszkodowawcze pracowników przeciwko pracodawcy (byłemu pracodawcy) oparte na przepisach prawa cywilnego, a więc mających zastosowanie w sprawach z zakresu prawa pracy na mocy art. 300 k.p., przedawniają się według reguł wskazanych w przepisach Kodeksu cywilnego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 maja 2009 r., I PK 13/09, LEX nr 513012, z dnia 15 listopada 2007 r., II PK 62/07, OSNP 2009 nr 1-2, poz. 4, z dnia 25 października 2007 r., II PK 78/07, LEX nr 390141, z dnia 21 grudnia 2004 r., I PK 122/04, OSNP 2005 nr 24, poz. 390, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2008 r., I PK 300/07, LEX nr 465856). Stanowisko to zostało podtrzymane także w wyroku z dnia 25 maja 2010 r., I PK 190/09 (LEX nr 577375), który zapadł w sprawie o niemal identycznym stanie faktycznym. W kolejnej takiej sprawie I PK 63/10 (również z powództwa byłego pracownika PGE Kopalni Węgla Brunatnego przeciwko temu podmiotowi o odszkodowanie z tytułu utraconych dochodów z emerytury w następstwie wydania mu przez pracodawcę wadliwego świadectwa pracy) Sąd Najwyższy wyraził jednakże wątpliwość co do przedstawionej wykładni, iż podstawa prawna roszczenia majątkowego określa termin jego przedawnienia, a więc skoro podstawę roszczenia stanowi art. 471 k.c., to stosuje się do niego terminy przedawnienia określone przepisami Kodeksu cywilnego. Konsekwencją tego było przekazanie do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego następującego zagadnienia prawnego: „czy roszczenie o odszkodowanie z tytułu otrzymywania niższej emerytury wskutek wydania przez pracodawcę niewłaściwego świadectwa pracy oraz niewydania zaświadczenia o

pracy górniczej ulega przedawnieniu na podstawie art. 291 § 1 k.p.” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2010 r., I PK 63/10). Odpowiadając na tak sformułowane zagadnienie prawne, Sąd Najwyższy w wydanej w powiększonym składzie uchwale z dnia 19 stycznia 2011 r., I PZP 5/10 (dotychczas niepublikowanej) stwierdził, iż „roszczenie o odszkodowanie z tytułu otrzymywania niższej emerytury wskutek wydania przez pracodawcę niewłaściwego świadectwa pracy oraz niewydania zaświadczenia o pracy górniczej przedawnia się na podstawie art. 291 § 1 k.p.”. Prezentując takie stanowisko, powiększony skład Sądu Najwyższego wyjaśnił między innymi, że zgodnie z art. 300 k.p. stosowanie przepisów Kodeksu cywilnego do stosunków pracy może nastąpić jedynie w sprawach nienormowanych przepisami prawa pracy oraz odpowiednio, jeśli nie jest to sprzeczne z zasadami prawa pracy. Kluczowa pozostaje (zatem) ocena, w jakim zakresie sprawa odpowiedzialności pracodawcy za wady w procesie gromadzenia dokumentacji pracowniczej, z uwagi na niewydanie odpowiedniego zaświadczenia na potrzeby uprawnień emerytalnych została uregulowana przepisami prawa pracy. Chodzi tu o nadanie właściwego znaczenia pojęciu „sprawy”, które może być rozumiane nie tylko (językowo) jako problem do rozstrzygnięcia, ale także jako instytucja prawna. Powstaje pytanie, czy jako instytucję należy rozumieć całą odpowiedzialność kontraktową, czy też można i należy oddzielnie traktować instytucję przedawnienia. Odwołując się w tym zakresie do poglądów doktryny i dzieląc je, Sąd Najwyższy przyjął, że o sprawie nieuregulowanej przepisami prawa pracy można mówić jedynie w zakresie podstawy odpowiedzialności i stosować w związku z tym art. 471 k.c. Natomiast z uwagi na istnienie unormowań art. 291 i nast. k.p. w zakresie przedawnienia, kwestie te są uregulowane w prawie pracy i nie ma podstaw do sięgania do art. 117 i nast. k.c.

Uwzględnienie stanowiska zawartego w powołanej uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2011 r., I PZP 5/10 oraz zestawienie go zupełnie odmiennym stanowiskiem sądu *meriti* musi prowadzić do wniosku, iż zaskarżone skargą kasacyjną pozwanej Spółki rozstrzygnięcie zapadło z naruszeniem art. 291 § 1 k.p., albowiem zanegowano w nim możliwość zastosowania tego przepisu w ramach oceny zasadności zgłoszonego przez

pozwaną zarzutu przedawnienia roszczeń powodów, opowiadając się za stosowaniem w odniesieniu do nich przepisów art. 118 k.c. w związku z art. 120 k.c. Również w tym zakresie skarga kasacyjna okazała się więc uzasadniona.

Nie można natomiast zaaprobować stanowiska skarżącego, że roszczenie o odszkodowanie powinno podlegać trzyletniemu przedawnieniu jak roszczenie okresowe (art. 118 in fine k.c.). Odszkodowanie z art. 471 k.c. z zasady nie jest roszczeniem okresowym przede wszystkim dlatego, że w ramach tego stosunku zobowiązaniowego dłużnik ma spełnić jedno świadczenie, a nie wiele świadczeń jednorazowych w określonych, regularnych odstępach czasu. W niniejszym przypadku każdorazowe (comiesięczne) wypłacenie emerytury w zaniżonej wysokości powoduje powstanie odrębnej, kolejno występującej szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 2007 r., II PK 5/07, OSNP 2008 nr 19-20, poz. 285). Zatem z jednego zdarzenia powstaje co pewien czas odrębna szkoda majątkowa wyrażająca się w różnicy między emeryturą wypłaconą a należną. Suma tych różnic składa się na wysokość odszkodowania, co nie oznacza, że odszkodowanie nabiera charakteru świadczenia okresowego. Powtarzalność odrębnych szkód przekłada się na zwiększenie należnego odszkodowania tylko z tego względu, że szkody te objęte zostały jednym pozwem. Orzeczenie o obowiązku wyrównania jednostkowej szkody (za każdy miesiąc) oceniane jest odrębnie i samoistnie oraz nie określa stosunku zobowiązaniowego na przyszłość. Dlatego też nie jest uzasadnione w niniejszej sprawie odwoływanie się do wyroków Sądu Najwyższego: z dnia 2 grudnia 1970 r., II PR 251/70 (LEX nr 14103), oraz z dnia 3 marca 1972 r., II PR 423/71, OSP 1973 nr 2, poz. 30), które dotyczą przedawnienia roszczenia z art. 907 § 2 k.c., a więc roszczenia o zmianę wysokości lub czasu trwania renty określonej uprzednio, ze skutkiem na przyszłość.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto po myśli art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.